



PRASOWA Powiatowa 17.

Materiał informacyjno-promocyjny przygotowany przez powiat poznański

powiat.poznan.pl



bip.powiat.poznan.pl



/powiatpozanski



/powiatpozanski



ISSN 2544-3925

nr 19/124

9 grudnia 2022

17 gmin powiatu poznańskiego

MIKOŁAJKI NA BOWLINGU

Ponad setka dzieci bawiła się podczas powiatowych Mikołajek, które 5 grudnia odbyły się w Centrum Rozrywki MK Bowling i Fitness Point w poznańskiej Galerii MM.

– Zaprosiliśmy na nie dzieci z placówek opiekuńczo wychowawczych oraz rodzin zastępczych z terenu powiatu poznańskiego – mówił członek Zarządu Powiatu w Poznaniu, Antoni Kalisz. – W dwóch poprzednich latach, z powodu obostrzeń wynikających z pandemii, nie mogliśmy takiej imprezy zorganizować. I prezenty przekazywaliśmy bezpośrednio do placówek. Nie ma to jednak jak spotkanie w większym gronie. To coś zupełnie innego i wszyscy chyba za taką zabawą tęskniliśmy – dodał.

– Chcieliśmy, aby dzieci poczuły już świąteczną atmosferę i jak zwykle podczas tego typu spotkań przygotowaliśmy moc atrakcji. Nieco starsi mogli zagrać w bowling, a na maluchów czekały gry i zabawy z animatorami. Nie mogło też zabraknąć pizzy oraz różnych smakołyków. No i oczywiście



FOT. TOMASZ SIKORSKI

wiecie były też prezenty. Co dzieci otrzymały? To Mikołaj, więc nie mogło zabraknąć choćby słodkości – zdradziła Elżbieta Tonder, dyrektor Wydziału Spraw Społecznych i Zdrowia w Starostwie Powiatowym w Poznaniu.

Wręczenie prezentów było oczywiście punktem kulminacyjnym imprezy. Wcześniej ogromnym powodzeniem cieszył się wspomniany bowling. – To jedna z ulu-

bionych form spędzania wolnego czasu przez dzieci i wszyscy na nią czekali. Tak jak i na upominki, ale to normalne i dotyczy chyba nie tylko najmłodszych... – powiedziała Agnieszka Kuklińska, wychowawczyni z Domu Dziecka w Kórniku-Bninie. – Takie spotkania są zresztą bardzo potrzebne, ponieważ mają charakter integracyjny – dodała.

Tomasz Sikorski

KARETKI POJECHAŁY NA UKRAINĘ

Dwa ambulanse sanitarne marki Volkswagen Transporter wraz z wyposażeniem medycznym pojechały do zaprzyjaźnionego z powiatem poznańskim ukraińskiego Rejonu Obuchowskiego. – W imieniu naszych mieszkańców przekazujemy sprzęt, który ma nieść pomoc – mówił starosta poznański Jan Grabkowski, przekazując gościom zza naszej wschodniej granicy kluczyki do obu samochodów.

Auta są używane, ale znajdują się w bardzo dobrym stanie, przeszły odpowiedni przegląd techniczny i dodatkowo zostały wyposażone w wysokiej jakości sprzęt medyczny. Są w nich m.in. defibrylator LifePac 12, podstawa do defibrylatora, ssak Boscorol OB., nosze Mediol, krzeselko kardiologiczne czy też respirator ParaPac 200D. Nie jest to jedyna pomoc, jaką powiat poznański udzielił w ostatnim czasie mieszkańcom Rejonu Obuchowskiego. – Wcześniej przekazaliśmy 12 ton żywności i środków chemicznych, a także samochód terenowy oraz wóz strażacki. Na naszą pomoc mogą również liczyć osoby z Ukrainy, które na co dzień mieszkają w

Przekazujemy sprzęt, który będzie niósł pomoc

Jan Grabkowski
STAROSTA POZNAŃSKI

gminach powiatu poznańskiego, a jest ich bardzo dużo – powiedział Jan Grabkowski.

– Jesteśmy niesamowicie wdzięczni za tę pomoc i za okazane ciepło. O takim wsparciu mogliśmy tylko pomarzyć. W ostatnich miesiącach do naszego rejonu przesiedlono ok. 80 tysięcy osób z innych części Ukrainy. W większości są to ludzie starsi, którzy wymagają pomocy medycznej – powiedziała Iryna Stareńka, zastępca Głowy Państwowej (Wojskowej) Administracji Rejonu Obuchowskiego. Goście z Ukrainy mówili także o trudnej sytuacji, jaka cały czas panuje w ich kraju. – Jesteśmy regularnie atakowani przez rosyjskiego agresora. Mieszkańcy połowy naszego regionu pozostają bez ciepła, prądu oraz wody i wymaga pomocy. Jeszcze raz mogę więc tylko podziękować za przekazane karetki i sprzęt – dodała.

Tomasz Sikorski

LECZENIE BEZ ZBĘDNEGO BÓLU

Powiat poznański przeznaczył blisko 2 mln zł na Centrum Histeroskopii w Znieczuleniu Miejscowym w szpitalu przy ul. Polnej w Poznaniu.

Histeroskopia to najdokładniejsze badanie jamy macicy, a także jedno z najbardziej skutecznych narzędzi diagnostyczno-zabiegowych. Powstanie takiego ośrodka w stolicy Wielkopolski to wspaniała wiadomość dla kobiet z całego

2 mln zł

taką kwotę powiat poznański przekazał na Centrum Histeroskopii w Znieczuleniu Miejscowym

regionu. – Za sfinansowaniem tego Centrum był Zarząd Powiatu oraz Rada Powiatu w Poznaniu. Z racji tego, że nasz szpital w Puszczykowie nie ma oddziału ginekologiczno-położniczego, a lecznica na Polnej przyjmuje także pacjentki z powiatu poznańskiego, mieliśmy powód, aby zainwestować w to ważne dla zdrowia kobiet miejsce – mówił Jan Grabkowski, starosta poznański.

Karolina Korcz

– Najważniejszą przesłanką do sfinansowania tego Centrum było zmniejszenie cierpienia pacjentek, które dzięki nowoczesnej i mało inwazyjnej metodzie zostaną wyleczone – dodał. Szczegóły przybliżył prof. Maciej Wilczak, koordynator Międzynarodowego Centrum Minimalnie Inwazyjnej Chirurgii Miednicy Mniejszej oraz dyrektor szpitala przy Polnej. Zaznaczył, że pacjentka w czasie wykonywania zabiegu jest w pełni świadoma. Ma możliwość obserwowania wszystkich działań, a po około 2 godzinach może opuścić szpital. Podkreślił, że nowoczesne zabiegi wykorzystywane w diagnostyce i leczeniu ginekologicznym są bardzo istotne w rozpoznawaniu oraz terapii rozmaitych schorzeń.

Szpital przy Polnej jako pierwszy i jedyny w Polsce uzyskał certyfikat oficjalnego ośrodka szkoleniowego. Potwierdza on pełnienie wiodącej roli w edukacji dotyczącej zabiegów minihisteroskopii. Wykonywane są one z wykorzystaniem systemu GUBBINI w znieczuleniu miejscowym. – Otwarcie Centrum Histeroskopii to duże wydarzenie dla polskiej medycyny – stwierdził obecny podczas otwarcia dr Adam Niedzielski, Minister Zdrowia.

PONAD 2 MILIONY ZŁOTYCH DLA NGO



FOT. ANNA SKALSKA

Powiat poznański ogłosił otwarte konkursy ofert na realizację zadań publicznych w roku 2023. – Planujemy przeznaczyć na ten cel ponad 2 miliony złotych – mówi starosta poznański Jan Grabkowski.

Wnioski o dotacje można składać w siedmiu obszarach: edukacji, kulturze fizycznej, kulturze i sztuce, turystyce, pomocy społecznej, ochronie i promocji zdrowia oraz ratownictwie i ochronie ludności. To, kto może się ubiegać o dofinansowanie szczegółowo określa ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. – Powiat poznański od wielu lat aktywnie współpracuje z organizacjami pozarządowymi, wspierając ich różnego rodzaju projekty i inicjatywy, z których korzystają nasi

mieszkańcy – podkreśla starosta poznański.

– W trzecim sektorze działają ludzie, którzy niejednokrotnie poświęcają swój prywatny czas, swoje pieniądze i swoje pomysły, aby pomagać innym w tych obszarach, do których administracja nie dociera, a które zaspokajają ważne dla naszych mieszkańców potrzeby. To nie do przecenienia. Myślę, że organizacje to zauważają i widzą w nas stabilnego, dobrego partnera – dodaje. Warto przypomnieć, że tylko w 2022 roku powiat poznański wsparł około

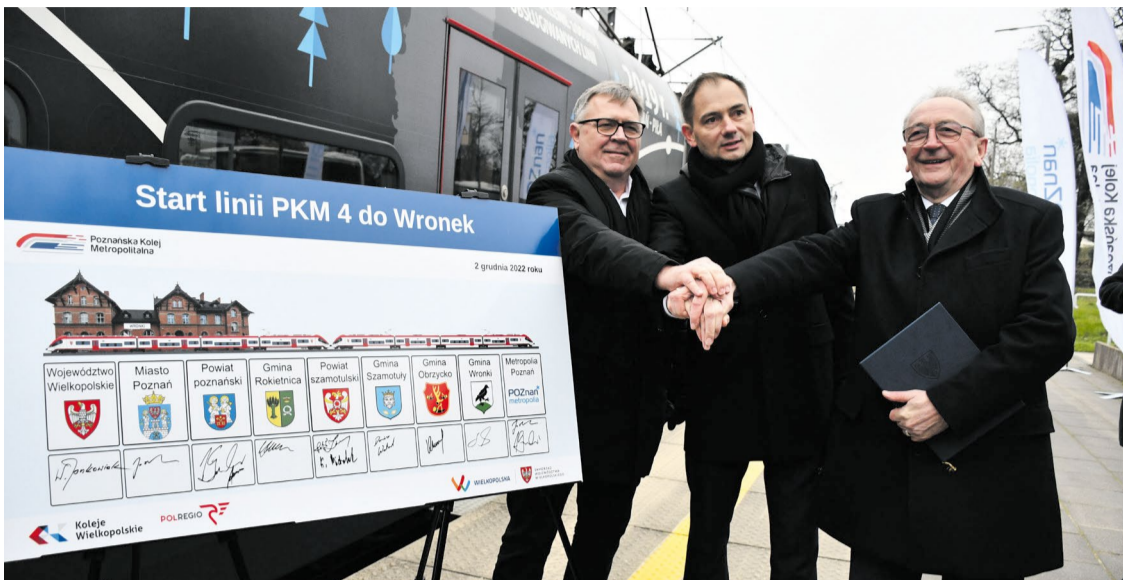
250 różnego rodzaju wydarzeń. I co też warto podkreślić z roku na rok wniosków o dofinansowanie przybywa.

Konkurs obejmuje oferty zadań, których realizacja rozpoczyna się w trzech różnych przedziałach czasowych, związanych bezpośrednio z charakterem zadania. Pierwsza grupa jest skierowana do dzieci i młodzieży, których realizacja zadań dla nich odbywa się w czasie ferii zimowych. One nie mogą rozpocząć się wcześniej niż 28 stycznia 2023 roku, a ich zakończenie musi nastąpić najpóźniej do 12 lutego 2023 roku. Kolejna grupa to zadania na powierzenie, rozpoczynające się w terminach indywidualnie określonych w ogłoszeniu. Trzecią grupę stanowią natomiast zadania, których realizacja rozpoczyna się nie wcześniej niż 13 lutego 2023 roku, a kończy nie później niż 10 grudnia 2023 roku.

Organizacje pozarządowe i podmioty do tego uprawnione mogą składać oferty osobiście lub drogą pocztową do 15 grudnia 2022 roku w Kancelarii Starostwa Powiatowego w Poznaniu. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi do 13 stycznia 2023 roku. Szczegółowe informacje na temat Otwartych Konkursów Ofert znajdują się na stronie powiat.poznan.pl (ts)

OGROMNY SUKCES SAMORZĄDU

Linia Poznań – Wronki dołączyła do Poznańskiej Kolei Metropolitalnej. To oznacza, że od 1 stycznia 2023 roku, pociągi PKM będą kursowały z Poznania we wszystkich dziewięciu kierunkach. – To ogromny sukces samorządu – podkreślał starosta poznański Jan Grabkowski podczas podpisania umowy na Dworcu Letnim w Poznaniu.



– Zaczęliśmy w 2007 roku od powołania rady aglomeracji. Tak ruszył proces budowy organizacji funkcjonującej sprawnie dzięki temu, że potrafiliśmy się porozumieć. Ówczesna mądrość samorządów i spojrzenie perspektywiczne pozwoliły na osiągnięcie takich sukcesów, jak Poznańska Kolej Metropolitalna, o której wtedy jeszcze nie myśleliśmy, czy możliwość odbudowania PKS Poznań. Pokazujemy, że razem z marszałkiem potrafimy ostro debatować, ale skutecznie wypracowywać stanowiska, podejmować decyzje i osiągać cele. Dowodem na to jest też uruchamianie właśnie ostatnia linia Poznańskiej Kolei Metropolitalnej, powstała, tak jak poprzednie, z myślą o naszych mieszkańcach – mówił Jan Grabkowski.

W podobnym tonie wypowiadali się pozostali samorządowcy. – Na poziomie Polski już sam fakt, że 48 gmin potrafi się porozumieć jest ewenementem. To na pewno przykład dla innych – stwierdził pre-

zydent Poznania Jacek Jaśkowiak, który zapewnił, że Poznańska Kolej Metropolitalna jest ciekawą alternatywą dla tych, którzy do tej pory przyjeżdżają do stolicy Wielkopolski samochodami. Bo też nowa trasa PKM oznacza kolejne pary pociągów między Poznaniem Głównym, a Wronkami, czyli lepsze skomunikowanie m.in. mieszkańców aglomeracji, którzy korzystają ze stacji Poznań Wola, Kiekrz, Rokietnica, Pamiątkowo, Babórówko i Pęcokowo.

– Linia Poznań – Wronki dołączyła jako ostatnia, ponieważ na tej trasie przez długi czas trwały poważne prace modernizacyjne, które uniemożliwiały uruchomienie większej liczby pociągów – powiedział wice-marszałek województwa wielkopolskiego, Wojciech Jankowiak. PKM została uruchomiona w 2018 roku, a pionierskie połączenia objęły trasy z Poznania do Wągrowca, Grodziska Wielkopolskiego, Nowego Tomysła i Jarocina, a po kilku miesiącach także

do Swarzędza. Rok później nitka swarzędzka została wydłużona do Kostrzyna, a w 2020 – do Wrześni. W tym samym roku pojawiły się też połączenia na liniach do Rogoźna i Gniezna. W bieżącym roku ze współfinansowania wycofał się powiat jarociński i dlatego linia dotąd do Jarocina została skrócona do Środy Wielkopolskiej. Natomiast pociągi PKM pojawiły się na trasie do Kościana.

Połączenia są obsługiwane przez Koleje Wielkopolskie oraz Przewozy Regionalne. Dopełnienie podstawowej sieci PKM nie oznacza końca budowy kolejowego układu komunikacyjnego na terenie Metropolii Poznań. Na różnym etapie ustalen są kolejne odcinki. Najbardziej realne z nich to trasa Czempień-Śrem oraz wykorzystanie towarowej obwodnicy Poznania, co sprawiłoby, że liczba stacji i przystanków na trasach PKM przekroczy 100. Po dołączeniu linii do Wronek pasażerowie PKM będą wsiadać i wysiadać w 96 miejscach. (opr. ts)

MERYTORYCZNIE O KSZTAŁCENIU

W Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Niewidomych im. Synów Pułku w Owińskich odbyła się konferencja dotycząca kształcenia osób z dysfunkcją wzroku oraz problemów występujących w trakcie ich edukacji.

– Miejsce ku temu jest doskonałe, ponieważ Ośrodek w Owińskich zajmuje szczególne miejsce na mapie tego typu placówek oświatowych w naszym kraju – podkreślił wicestarosta poznański Tomasz Łubiński, który uczestniczył w spotkaniu. W trakcie konferencji poruszono m.in. kwestie związane z dostępnością podręczników i materiałów egzaminacyjnych w zapisie brailowskim, a także problemów pojawiających się w trakcie egzaminów zewnętrznych – ósmoklasisty, maturalnych i zawodowych. – Rozmawialiśmy również na temat nowych zawodów, które mogłyby poszerzyć ofertę pracy dla osób niewidomych. W przypadku prowadzonego przez powiat poznański Ośrodka w Owińskich w grę wchodzi takie kierunki jak pomocnik tapicera, rękodzielnik, czy też

aromaterapia. To ostatnie jest związane z tym, że już wkrótce w placówce powstanie jedyna w swoim rodzaju Biblioteka Zapachów – dodał Tomasz Łubiński.

– Pomysł, aby zorganizować konferencję narodził się podczas niedawnego 75-lecia naszej placówki. To wtedy, wraz z przedstawicielami innych, podobnych ośrodków w kraju, uznaliśmy, że warto zebrać propozycje nas – praktyków, które mogłyby zaistnieć w prawie oświatowym, oczywiście z korzyścią dla dzieci i młodzieży z dysfunkcją wzroku. I tak też się stało, bo wypracowaliśmy wspólne stanowisko, które zostało przedstawione właśnie podczas tej konferencji. Mocno wierzymy, że nasze działania przyniosą wymierny efekt – mówił po spotkaniu dyrektor Ośrodka w Owińskich, Bartłomiej Maternicki. Jednym z gości wspomnianego wcześniej jubileuszu powiatowej placówki był sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej oraz pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych Paweł Wdówick. On również uczestniczył w konferencji, choć tylko w formie online.

Tomasz Sikorski

NA WIGILIJNYM STOLE 2022...

Wigilijne zupy, pierniki i inne świąteczne przysmaki będą obiektem konkursowych zmagania w konkursie „Na wigilijnym stole 2022”.

W konkursie uczestniczyć mogą koła gospodyń wiejskich, gospodarstwa agroturystyczne, szkoły gastronomiczne i restauracje z całej Wielkopolski, a także obywatele Ukrainy przebywający czasowo w naszym regionie. Zgłoszenia przyjmowane są do dnia 15 grudnia 2022 roku. Oceny konkursowej dokona kapituła ekspertów kulinarnych, a dodatkowo pierniki próbować będzie kapituła dziecięca, reprezentująca najmłodsze pokolenie mieszkańców powiatu poznańskiego. Młodzi



smakosze przyznają trzy tytuły: złote, srebrne i brązowe „Piernikowe serduszka”. Rozstrzygnięcie konkursu odbędzie się 18 grudnia w Muzeum Narodowym Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie, podczas dorocznego Jarmarku Bożonarodzeniowego, ważnego wydarzenia na Szlaku Kulinarnym „Smaki Powiatu Poznańskiego”. Wydarzenie tradycyjnie już honorowym patronatem objął starosta poznański Jan Grabkowski. Więcej informacji o konkursie na stronie www.smakipowiatupoznanski.pl.

Liliana Kubiak

DWÓJKA TAKŻE Z POLITECHNIKĄ

Politechnika Poznańska będzie współpracować z Zespołem Szkół nr 2 w Swarzędzu. To kolejna placówka prowadzona przez powiat poznański, która w ostatnim czasie związała się umową z tą uczelnią. Wcześniej dotyczyło to swarzędzkiej Jedyńki. – W tym przypadku chodzi konkretnie o naukę chemii. Jestem przekonany, że korzyści z tej współpracy będą obustronne. Uczniowie będą mieli okazję pogłębić swoją wiedzę, a Politechnika zyska dobrze przygotowanych, przyszłych studentów –

stwierdził wicestarosta poznański Tomasz Łubiński.

– Chcemy przekonać młodzież, że chemia wcale nie jest taka trudna. Jest za to inspirująca i fascynująca – powiedziała prof. Ewa Kaczorek, dziekan Wydziału Technologii Chemicznej Politechniki Poznańskiej. – Zależy nam, aby nasi uczniowie zapoznali się z nowymi technologiami oraz zobaczyli na czym polega praca w laboratorium – dodała Małgorzata Szomek, dyrektor II LO w Swarzędzu. (ts)

SENIORZY OCZAROWANI PRZEZ ILUZJONISTĘ

W sali widowiskowej Centrum Rehabilitacyjno-Kulturalnego w Konarzewie odbyły się Andrzejkowe dla Seniorów. – Po frekwencji wyraźnie widać, jak olbrzymie jest zapotrzebowanie na takie spotkania – stwierdził, członek Zarządu Powiatu w Poznaniu, Antoni Kalisz. Inspiracją do zorganizowania imprezy był Międzynarodowy Dzień Osób Starszych, mający na celu zwrócić uwagę na problemy osób dojrz-

łych. Oprócz zabawy tanecznej, w Konarzewie można było zobaczyć pokaz iluzjonisty Michaela Allena – półfinalisty XII edycji programu „Mam Talent”, a także wziąć udział w andrzejkowych wróżbach oraz licznych konkursach. – Bardzo nam zależy na tym, aby życie seniorów było bardziej aktywne, mile i radosne – podsumowała Irena Skrzypczak, przewodnicząca Powiatowej Rady Seniorów. Maciej Pawlik

MŁODZIEŻ NIE UCIEKA PRZED FOLKLOREM

Około 90 młodych wykonawców wzięło udział w XI Regionalnym Dziecięcym Przeglądzie Pieśni Ludowej „Kukułeczka”, który odbył się w Zespole Szkół w Tulcach. – Impreza jest organizowana z potrzeby umuzykalnienia dzieci i młodzieży poprzez odkrywanie piękna muzyki ludowej, polskiej i wielkopolskiej. Pieśni ludowe, o tematyce bliskiej dzieciom oraz prostej melodyce, stanowią doskonały materiał, aby te cele realizować – mówi Małgorzata Kowalska, prezes Stowarzyszenia Sympatyków Kultury Ludowej „Otwórz się na folklor”, które organizowało imprezę przy wsparciu powiatu poznańskiego.

Przesłuchania konkursowe odbywały się w pięciu kategoriach, a warunkiem uczestnictwa w przeglądzie było wykonanie dwóch pieśni, w tym, co najmniej jednej z regionu Wielkopolski. Występy oceniało profesjonalne jury. W gronie najmłodszych artystów, z klas 1-3, najlepsi okazali się Kornelia Mańczak ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. Janusza Korczaka w Komornikach w gronie solistów, oraz Zespół Pieśni i Tańca „Wiwaty” wśród grup. W konkursie dla klas 4-6 najwyższe oceny występy Kornelii Węcel z Dziecięcego Zespołu Folklorystycznego „Wielkopole” oraz zespół ze Szkoły Podstawowej im.



FOT. STOWARZYSZENIE „OTWÓRZ SIĘ NA FOLKLOR”

Powstańców Wielkopolskich w Tulcach.

W konkursie dla najstarszych, czyli uczniów klas 7-8, w którym występowali tylko soliści triumfowała Oktawia Paszkowska ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. Polskich Olimpijczyków w Grodzisku. – W sumie zaprezentowało się ok. 90 wykonawców z naszego regionu. Taka frekwencja cieszy, bo to znak, że są jeszcze osoby, dla których polskie tradycje są warte kultywowania. Jury, tak jak i my – organizatorzy, jeszcze w trakcie przeglądu podkreślaliśmy wysoki poziom konkursu oraz wielkie zaangażowanie nauczycieli przygotowujących dzieci do występów. Bez ich pasji, wiedzy i profesjonalizmu prezentacje młodych artystów na

pewno byłyby uboższe – podkreśla Małgorzata Kowalska.

W trakcie imprezy występująca młodzież mogła też obejrzeć film pt. „Na szlaku powiatu poznańskiego” wyprodukowany przez Stowarzyszenie Sympatyków Kultury Ludowej „Otwórz się na folklor”. Były także warsztaty muzyczne oraz konkurs wiedzy o powiecie poznańskim. Nie zabrakło również konsultacji merytorycznych członków jury z nauczycielami i instruktorami. Warto dodać, że imprezę można było śledzić na żywo na kanale YouTube. Każdy uczestnik przeglądu otrzymał dyplom oraz upominek, natomiast zwycięzcy wyjechali z Tulca z nagrodami rzeczowymi oraz statuetkami kukułki – symbolu imprezy. (ts)

Pomoc dla Ukrainy

www.powiat.poznan.pl/pomoc-dla-obywateli-ukrainy



PRZESZŁOŚĆ NA PLANIE

Obiektem zainteresowania turystów najczęściej są pojedyncze obiekty – pałac, kościół czy pomnik. Czasem warto jednak spojrzeć szerzej. Układ zabudowy, usytuowanie budynków na planie miasta i ich wygląd może wiele powiedzieć o charakterze miejscowości, stając się punktem wyjścia do fascynującej wyprawy w przeszłość.

Czasem o dawnych losach miejscowości przypomina jedynie drobny akcent, jak ma to miejsce choćby w przypadku Głębozka. Pamiątkowy głaz informuje, że ta niewielka wieś w sercu Puszczy Zielonki posiadała niegdyś prawa miejskie i wystawiła nawet jednego woja na wyprawę przeciw Krzyżakom. Śladów historii może być jednak znacznie więcej.

Grodziska

Do najciekawszych oznak dawnego osadnictwa należą dawne osady obronne w Kórniku-Bninie. Na Półwyspie Szyja do dziś widoczne są zarysy dwóch grodzisk: wklęsłego i stożkowego. Warto odwiedzić także Ostrów Radzimski – grodzisko w malowniczym uroczysku nad Wartą. W Dąbrówce pamiątką po dawnym grodzie jest makieta, ustawiona w pobliżu szkoły. Spośród kilku grodzisk gminy Kostrzyn najłatwiej dostępne są Szwedzkie Okopy w Trzoku. Pamięć ludowa powiązała z najeźdźcami ze Szwecji również Szwedzkie Góry w Wielkopolskim Parku Narodowym, czyli sztucznie podniesiony fragment wału polodowcowego. Warto też wspomnieć, że na grodziskach wzniesiono zabytkowe drewniane świątynie – kościół św. Krzyża w Buku oraz kościół w Kicinie.

W miastach

Jedną z namacalnych pamiątek dawnych wieków są charakterystyczne układy zabudowy miejskiej: zarys murów, regularny układ ulic i rynek. W Buku już sama nazwa



Grodziska na Półwyspie Szyja w Bninie

ulicy – Mury – wskazuje, że jej przebieg pokrywa się z zarysem dawnych obwarowań, oznaczonych czerwoną kostką. W Swarzędzu obecny rynek oraz plac Niezłomnych stanowiły ponoć niegdyś jedną przestrzeń, rozdzieloną później pierzeją kamienic. Dzisiejszy Kórnik składa się z dawnych organizmów miejskich: Bnina i Kórnik, o czym świadczy obecność dwóch ratuszy (bninśki mieści dziś zbiory Izby Pamiątek Regionalnych). Pomiedzy nimi znajduje się Prowent – dawny folwark, w którym na świat przyszła Wisława Szymborska. Kolejnym podwójnym miastem jest Murowana Goślina. Stara Murowana ma średniowieczny rodowód, podczas gdy oddzielone doliną Trojanki Zielone Wzgórze to nowe osiedle-miasteczko z rynkiem, regularnym układem ulic, a nawet

obiektem stylizowanym na ratusz. Zupełnie nowy rynek powstał też w Puszczykowie, mieście o zaledwie 60-letniej metryce, które powstało z połączenia Puszczykówka, Puszczykowa, Starego Puszczykowa i Niwki.

Rezydencje

Rogalin to jedyny Pomnik Historii, gdzie ochroną objęto również obszar dawnego majątku ziemskiego (dziś Majątek Rogalin). Sama rezydencja Raczyńskich reprezentuje typ entre cour et jardin (pomiedzy dziedzińcem a ogrodem) – francuską formę założenia pałacowo-parkowego. Na głównej osi rezydencji znalazł się pałac, dziedzińiec, kościół św. Marcelina oraz kopiec Parnas w ogrodzie rokokowym. Oś widokowa łączyła niegdyś również obiekty należące

do rodziny von Treskow: pałac w Owińskach oraz położony po drugiej stronie Warty pałac i sztuczne ruiny w Radojewie. Sytuacja zmieniła się wraz ze wzrostem drzew na stokach Kokoryczowego Wzgórze. W Objezierzu warto odwiedzić zespół pałacowo-parkowy Turnów, w skład którego wchodzi m.in. budynek powozowni i kopiec Kościuszki. W pejzażu wsi wyróżnia się też kościół św. Bartłomieja oraz okazały Dom Ludowy.

Poniemieckie

W zabudowie wielu miejscowości powiatu poznańskiego można dostrzec pozostałości z czasów zaborów. Do najbardziej okazałych należą fabryki na Lubońskim Szlaku Architektury Przemysłowej. Towarzyszy im unikatowy zespół budynków dla kadry zarządzającej fabryki chemicznej. Pruski rodowód mają również zabudowania wokół placu Bojanowskiego. Unikatową historią może się poszczycić Gołęczewo, założone jako pruska wieś wzorcowa – przegląd architektury niemieckich ludów. Alpejski styl uzdrowski widoczny jest w zabudowaniach Ludwikowa oraz budynkach dworców kolejowych Puszczykówko i Puszczykowo. Na przełomie XIX i XX wieku miejscowość zyskała popularność jako cel podmiejskich wycieczek z Poznania. Powstałe wówczas wille wśród ogrodów prezentuje Szlak Letniska Puszczykowo. Zupełnie inny rodowód ma zabudowa Biedruska. Z pobytom wojskowego garnizonu wiąże się tamtejszy pałac, dawne kasyno oficerskie i wieża ciśnień z zegarem. Świadectwem trudnej historii jest rezydencja w Jeziorach. Pałac, wzniesiony na polecenie Arthura Greisera – niemieckiego namiestnika Wielkopolski w czasie II wojny światowej, dziś jest siedzibą Muzeum Przyrodniczego Wielkopolskiego Parku Narodowego.

Piotr Basiński

ZORIENTOWANI NA POWIAT POZNAŃSKI

Zachęcamy do kolejnej aktywności z powiatem i w powiecie poznańskim. Tym razem do szukania punktów kontrolnych w lesie... Kto znajdzie pięć takich punktów, może odebrać upominek.

Do naszej zabawy zachęcamy rodziny, turystów, biegaczy, miłośników przyrody... każdego, kto lubi spacerować w lesie i szanuje przyrodę. Zielone Punkty Kontrolne to miejsca, w których znajdują się drewniane słupki z biało-pomarańczowymi kwadratami i numerami, służące do orientacji w terenie. Szukanie ich może być urozmaiconą

formą spaceru lub treningu biegowego. Znajdują się one w Łopuchówku, Kamionkach, Murowanej Goślinie i Rakowni.

Do poszukiwań poszczególnych punktów potrzebna jest mapa, na której zaznacza się odnalezione już miejsca - punkty. Mapę można samodzielnie wydrukować ze strony realizatorów projektu lub naleśnictw. Co ważne w każdym z Zielonych Punktów Kontrolnych, dostępnych jest kilka tras o zróżnicowanym stopniu trudności. Zadaniem uczestników zabawy „Zorientowani na powiat poznański” jest dotarcie do minimum pięciu dowolnych punktów w powiecie poznańskim.



Obecność w danym punkcie należy potwierdzić odbiciem perforatora na mapie przy kratce z odpowiednim numerem punktu. Mając udokumentowane „odwiedziny” w pięciu miejscach, zapraszamy do Wydziału Promocji i Aktywności Społecznej Starostwa Powiatowego w Poznaniu aby odebrać upominek. Organizatorem akcji jest powiat poznański, a jego partnerami: Stowarzyszenie Dzieje z Murowanej Gośliny, Stowarzyszenie Przyjaciół Rakowni z Rakowni, Stowarzyszenie Poco Loco Adventure z Poznania. Więcej na ten temat na stronie powiat.poznan.pl

Anna Jaworska

Polecamy

FILM

Bejbis



Ada i Mikołaj od kilkunastu lat są szczęśliwym małżeństwem. Mają 15-letnią córkę i grono bardziej lub mniej wiernych przyjaciół. Słowem polska klasa średnia w średnim wieku. Tę z trudem budowaną i utrzymywaną szczęśliwą konstrukcją poważnie zachwieje nowy członek rodziny. Na skutek wydarzeń pewnej mocno zakrapianej imprezowej nocy, na świat przyjdzie Janek, cudowny, ale zupełnie nieplanowany dar od losu. Nieprzespane noce, wszechobecne pieluchy, brak seksu, coraz częstsze kłótnie. Nie tak miało być. Synka oczywiście kochają, ale między nimi zaczyna dziać się coraz gorzej. Ada jest wściekła na cały świat, a Mikołaj zaczyna rozglądać się za innymi. Jak w tej sytuacji odnaleźć radość życia, uratować miłość i zachować chociaż drobny margines wolności? Łatwo nie będzie, ale może być naprawdę zabawnie.

Agata Klauedel-Berndt
Kultura Tarnowa

PLYTA

Death Penalty

WITCHFINDER GENERAL



Odrobinę zapomniany już obecnie zespół tworzący w ramach ruchu New Wave of British Heavy Metal, ale zaliczany również do forpczty doom metalu i chyba dla tego gatunku bardziej zasłużony. Trochę w ich muzyce ironii, trochę fascynacji klasyką kina, mnóstwo doskonałych melodii i świetnych zagrywek gitarowych. Produkcję można uznać za odrobinę płaską, a wokół pozostawia, bądźmy szczerzy, odrobinę do życzenia, ale nie podważa to w żaden sposób czystej przyjemności, jaka płynie z odsłuchu albumu. Tam gdzie szwankuje technika - czy to nagrywania czy wokalna - na pierwszy plan wysuwają się genialne kompozycje i pasja muzyków, której nie da się po prostu nie zauważyć. Bez wątpienia jest to twórczość dla wszystkich fanów Black Sabbath. A i miłośnicy Led Zeppelin znajdą na tej płycie coś dla siebie.

Jakub Kozłowski
Wydawnictwo In Rock

GRA

Pędzące Żółwie Wyścig do choinki”



Pędzące Żółwie to już kultowa gra wyścigowa, w której staramy się, by nasz żółw jako pierwszy dotarł do sałaty. Niby proste, ale przed rozpoczęciem gry każdy losuje swojego żółwia i nie pokazuje jakiego jest on koloru. Ruch żółwi kontrolowany jest za pomocą kart ze wspólnej puli, z której na starcie dobieramy pięć, a później po jednej - za każdą zagrana wcześniej. Grając poruszamy nie tylko naszym zwierzątkiem, ale także tymi należącymi do innych graczy. Należy przy tym pamiętać, że żółwie wskakują na siebie i w ten sposób podróżują za darmo. Sałatę zgarnie ten, który jako pierwszy przekroczy metę. Prosta i emocjonująca gra dla całej rodziny. Dodajmy, że „Wyścig do choinki” ma odświeżoną, zimową i świąteczną szatę graficzną.

Tomasz Skoracki
Stowarzyszenie Miłośników
Gier Planszowych Kości

KSIAŻKA

Surogatk

JAKUB KORUS



Jakub Korus przeprowadził rozmowy z kobietami, które zgodziły się urodzić dziecko innym parom, ale także z osobami, które korzystały z usług matek zastępczych. Dziennikarz pisze o pobudkach tych osób, warunkach, w jakich rodzą kobiety, o zawirowaniach prawnych, zyskach i stratach każdej ze stron. Autor dotarł do surogatek i rodzin adopcyjnych, a także rozmawiał z pośrednikami europejskiego podziemia surrogacyjnego, chcąc przełamać tabu i zrozumieć, dlaczego to kontrowersyjne dla wielu osób zjawisko dla milionów ludzi może być ostatnią deską ratunku. Porusza również problem, który pojawia się, gdy rodzice rezygnują z dziecka, ponieważ rodzi się ono chore lub z wadami. Chwytny i serce reportaż ukazujący skalę zjawiska.

Anna Walkowiak-Osowska
Biblioteka Publiczna Swarzędz

MISTRZYNI ZE SWARZĘDZA CAŁY CZAS W FORMIE

– Tenis stołowy pozwala mi utrzymywać odpowiednią formę, dzięki niemu też zwiedziłam trochę świata, i to w czasach gdy nie było tak łatwo wyjechać z Polski – mówi mieszkająca w Swarzędzu, 80-letnia Mirosława Butrym, mistrzyni kraju z 1971 roku.

Pod koniec czerwca przyszłego roku, w Sandefjord pod Oslo odbędą się mistrzostwa Europy weteranów w tenisie stołowym. To właśnie tam Mirosława Butrym spróbuje powalczyć o kolejny swój medal. – Nigdy wcześniej nie startowałam w tej imprezie. To będzie mój... debiut. Wystartuję w kategorii 80+, i z tego co wiem, będę jedyną Polką w tej grupie. Wkrótce w Omanie odbędą się także mistrzostwa świata, ale tam już nie polecę, bo to trochę za daleko – mówi Mirosława Butrym, którą starsi kibice tenisa stołowego mogą również kojarzyć pod panińskim nazwiskiem Lisowska.

– Trenuję raz lub dwa razy w tygodniu w Tulcach. Na miejscu w Swarzędzu nie ma klubu, więc od 2010 roku jestem zmuszona jeździć właśnie tam. Nie narzekam jednak, bo w Tulcach mam odpowiednie warunki do treningu, a także świetnego trenera, Leszka Hyżyka. Jedynym moim zmartwieniem jest to, że treningi czasami kolidują z próbami chóru Vivace Canto. A obie te pasje traktuję równie poważnie i tak samo się do nich przykładam – mówi pani Mirosława, która pochodzi z Łodzi i to właśnie w tym mieście rozpoczęła się jej przygoda z tenisem stołowym.

– To był 1957 rok. Chodziłam wówczas do szkoły świeckiej, w której nauka trwała od pierwszej do jedenastej klasy. To właśnie w tej szkole na korytarzu stały dwa stoły



FOT. ARCHIWUM MIROSLAWY BUTRYM

Jedynym moim zmartwieniem jest to, że treningi czasami kolidują z próbami chóru Vivace Canto

MIROSLAWA BUTRYM

do ping ponga, z których najczęściej korzystali nieco starsi uczniowie. I ja ich podpatrywałam. Takim punktem zwrotnym był przyjazd mistrzów Czech w tenisie stołowym, których dyrektor naszej placówki zaprosił na pokazowe zajęcia. To właśnie wtedy stwierdziłam, że warto spróbować swoich sił w tym sporcie – wspomina późniejsza medalistka mistrzostw Polski.

– Mniej więcej w tym samym czasie w naszej szkole treningi rozpoczął AZS Łódź i to do tego klubu dołączyłam. I tak to się zaczęło... Nieco później, będąc już na pierwszym roku studiów,

w 1960 roku zostałam mistrzynią kraju juniorek. Pamiętam dokładnie te zawody, bo odbywały się w świetlicy Zakładów Cegielskiego w Poznaniu – wspomina. Później przyszły kolejne medale i sukcesy. Ten najważniejszy, na krajowym podwórku, Mirosława Butrym odniosła w 1971 roku w Warszawie, zdobywając mistrzostwo Polski w grze pojedynczej.

– W sumie w krajowej rywalizacji zdobyłam 16 medali w singlu oraz deblu – wspomina była zawodniczka AZS Łódź. – Startowałam również w mistrzostwach świata i Europy. W tych pierwszych, w 1967 roku wygrałam turniej pocieszenia dla graczy, którzy we wcześniejszych eliminacjach ponieśli jedną porażkę. To było bardzo prestiżowe zwycięstwo, bo w drodze do zwycięstwa ograłam wiele znakomitych rywali – dodaje Mirosława Butrym, która po mistrzostwach

w 1971 roku skupiła się na pracy z młodzieżą.

Kilka lat później, na początku lat 80-tych ubiegłego wieku, w Polsce wybuchła moda na tenis stołowy. A wszystko to za sprawą sukcesów odnoszonych przez Andrzeja Grubbę i Leszka Kucharskiego. – Ten pierwszy, kiedy ja kończyłam karierę był dopiero juniorem – opowiada była mistrzyni. – Tenis stołowy przez te wszystkie lata mocno poszedł do przodu. Jest zdecydowanie szybszy, inna jest punktacja, zmienił się nawet rozmiar piłeczek, o nowocześniejszych wykładzinach na raketki nawet nie wspominając – mówi.

– Cały czas jednak śledzę to, co się dzieje w tym sporcie. Wiem, że mamy w Luboniu bardzo mocny klub. I bardzo się cieszę, że młodzież nadal chce grać i trenować – dodaje Mirosława Butrym, która w 2008 przeprowadziła się z Łodzi do Swarzędza. – Można powiedzieć, że przyjechałam za wnukami i za synem, który wcześniej skończył w Poznaniu studia, a potem zamieszkał właśnie w Swarzędzu. Przez te wszystkie lata mocno związałam się z tym miastem, czuję się tutaj bardzo dobrze. To mój dom – dodaje.

– Co dał mi tenis stołowy? Dzięki niemu zwiedziłam trochę świata, i to w czasach, kiedy wcale nie było tak łatwo wyjechać z kraju. Nikt przecież nie miał w domu paszportu. Ja „machając paletką” i startując w mistrzostwach świata czy Europy zobaczyłam m.in. Malmö, Lublanę, Lyon, Londyn czy wspomniany Sztokholm. Jest i druga strona tego medalu, bo za sprawą częstych wyjazdów i urlopów, teraz mam niską emeryturę. Dzięki temu jednak, że nadal gram, cały czas pozostaję w ruchu oraz utrzymuję niezłą kondycję – podsumowuje Mirosława Butrym.

Tomasz Sikorski

MUNDIAL Z POWIATEM



Piłkarstwo powoli dobiega końca. Na placu boju pozostało już tylko osiem najlepszych drużyn. Nie ma w tym gronie białoczerwonych.

O tym, co się dzieje w odległym Katarze cały czas na bieżąco informujemy przy wsparciu powiatu poznańskiego, magazynie pod nazwą „Mundialowy Katar”. – Jesteśmy na antenie codziennie, na żywo, o godz. 10.15 – mówi Krzysztof Ratajczak, szef działu sportowego poznańskiej rozgłośni. Czego można posłuchać w mundialowych audycjach? – Staramy się na to wielkie piłkarskie wydarzenie spoglądać z naszej, lokalnej perspektywy. Oczywiście informujemy też, o tym co się dzieje na turnieju, mamy też konkursy – dodaje dziennikarz.

W tym miejscu warto przypomnieć, że Radio Poznań przed ponad 90 laty, jako pierwsze w kraju, przeprowadziło relację z meczu piłki nożnej. – W sezonie jesteśmy obecni na meczach Lecha i Warty, w czym również wspiera nas powiat poznański. No, a mundial to przecież piłkarskie święto – mówi Krzysztof Ratajczak. – Na antenie będziemy aż do 19 grudnia, czyli do dnia po finale mistrzostw świata – kończy szef działu sportowego Radia Poznań. Programy z cyklu „Mundialowy Katar” można wysłuchać także na stronach internetowych Radia Poznań oraz powiatu poznańskiego. (ts)

UNIA NA PÓLMETKU

W emocjach piłkarze niższych lig zakończyli rundę jesienną. Najwyżej notowaną drużyną z powiatu poznańskiego jest Unia Swarzędz, która na półmetku III-ligowych rozgrywek zajmuje ósme miejsce. – Nasz cel na ten sezon jest jasny. Znamy swoje miejsce w szeregu i chcemy się spokojnie utrzymać, najlepiej zajmując miejsce w górnej połowie tabeli – mówił przed pierwszym meczem trener beniaminka, Tomasz Bekas. Śmiało można zatem powiedzieć, że jego podopieczni jak na razie w stu procentach realizują nakreślony przed startem rozgrywek scenariusz.

Unia z siedemnastu rozegranych spotkań wygrała siedem, pięć zremisowała i pięć przegrała. Najskuteczniejszym zawodnikiem ekipy ze Swarzędza jest Michał Miller, który czterokrotnie trafił do siatki rywali. Jednego gola mniej zdobył Marcin Szeibe. Ten pierwszy prowadzi również w klasyfikacji najlepiej asystujących zawodników. W tym przypadku jednak, tyle samo kluczowych podań – po trzy – mają również Jakub Czaplinski, Mateusz Maluśki i Patryk Pawłowski. Liderem drugiej grupy III ligi na ten moment są rezerwy szczecińskiej Pogoni. Na podium są także Olimpia Grudziądz oraz Gedania Gdańsk. (ts)

WYGRALI WIELKI FINAŁ I JUŻ TRAFILI DO KLUBÓW

Natasza Kaczmarek oraz Marcel Wiśniewski wygrali siódmą edycję wspólnego projektu powiatu poznańskiego i Wielkopolskiego Związku Towarzystw Wioślarskich pod nazwą „Pierwszy krok wioślarski na terenie powiatu poznańskiego”, w którym młodzież rywalizuje na ergometrze.

Jego finał, co już jest tradycją, odbył się w poznańskim Hotelu Sheraton i poprzedziły go eliminacje gminne w Suchym Lesie, Komornikach, Czerwonaku oraz Swarzędzu, w których wzięli udział uczniowie klas VII oraz VIII.

– Spotykamy się po dwóch latach przerwy spowodowanej pandemią. Tym bardziej cieszy, że tegoroczny „Pierwszy krok wioślarski”, tak jak te wcześniejsze, cieszył się sporym zainteresowaniem zarówno ze strony uczniów, jak i szkół, które coraz chętniej przystępują do tego projektu. A ma już on swoją markę, bo już na etapie eliminacji pojawiają się trenerzy najlepszych poznańskich klubów, by wylapać i zachęcić do uprawiania tego sportu tych najbardziej utalentowanych. Sportu, który jest bardzo wymagający, o czym sam się w przeszłości przekonałem – podkreślił wicestarosta poznański Tomasz Łubiński, który wręczał nagrody najlepszym.

Zmaganiom młodych sportowców przyglądali się również czterokrotny mistrz świata oraz mistrz olimpijski z Pekinu w czwórce podwójnej Michał Jeliński oraz prezes Wielkopolskiego Związku



FOT. TOMASZ SIKORSKI

Towarzystw Wioślarskich, Aleksander Daniel. – Naszym podstawowym celem jest spopularyzowanie wioślarstwa i pokazanie na czym ono polega. I to się chyba udaje, ponieważ młodzież chce uprawiać ten sport. W każdej dotychczasowej edycji rywalizowało około tysiąc uczniów. Przed eliminacjami przywozimy do szkół ergometry, by młodzież podczas lekcji wychowania fizycznego mogła spróbować swoich sił pod okiem nauczycieli. Ci najlepsi później trafiają do eliminacji gminnych, a potem do wielkiego finału – mówił prezes.

Wygrali go Natasza Kaczmarek ze Szkoły Podstawowej nr 2 w

Zalasewie oraz Marcel Wiśniewski ze Szkoły Podstawowej w Owińskach, którzy w rywalizacji na 500 metrów osiągnęli znakomite wyniki. – To nie był mój pierwszy kontakt z tym sportem. Już od półtora roku trenuję w Polonii Poznań, więc byłam dobrze przygotowana. Co potwierdził wynik, najlepszy, jaki dotychczas uzyskałam na tym dystansie. Za co lubię wioślarstwo? Paradoksalnie za to, że to tak wyczerpujący sport – stwierdziła Natasza Kaczmarek. – Ja mam krótszy staż, bo zaczęłam trenować po eliminacjach szkolnych, podczas których zostałam zauważona przez trenerów Posnani. Z wygranej jestem dumny i

chciałbym uprawiać wioślarstwo dłużej – dodał Marcel Wiśniewski. Dla najlepszych przygotowano medale oraz atrakcyjne nagrody. Tradycją już także jest, że szkoła, której uczniowie osiągnęli najlepsze wyniki otrzymuje ergometr wioślarski na własność. W tym roku rywalizacja była wyjątkowo zacięta, bo po eliminacjach oraz finale identyczna liczba punktów mogły się pochwalić Szkoła Podstawowa nr 1 w Komornikach oraz Szkoła Podstawowa nr 2 w Zalasewie. – Musieliśmy zatem zarządzić dogrywkę, która polegała na tym, że zsumowaliśmy po dwa najlepszych zawodniczek i zawodników z obu tych placówek – wyjął Aleksander Daniel. A te nieco lepsze miała szkoła w Zalasewie i to ona zgarnęła puchar za pierwsze miejsce oraz nagrodę główną.

Tomasz Sikorski

WYNIKI

Dziewczyny: 1. Natasza Kaczmarek (SP nr 2 Zalasewo – 01:47), 2. Oliwia Masek (SP nr 1 Komorniki – 01:53), 3. Roksana Nowak (SP nr 1 Komorniki – 01:54,3).
Chłopcy: 1. Marcel Wiśniewski (SP Owińska – 01:37,4), 2. Oliver Kocik (SP Bolechowo Osiedle – 01:37,5), 3. Kamil Pietrzak (SP Biedrusko – 01:38,8).
Klasyfikacja drużynowa: 1. SP nr 2 w Zalasewie, 2. SP nr 1 w Komornikach, 3. SP w Koziętgowach.